

Bieżąca sytuacja szczepień w Polsce

4 lipca 2017

Jak zwykle znakomity wykład Przemysława Cuske, który nie tylko przedstawia sytuację, ale podaje praktyczne sposoby walki z urzędniczym terrorem i bezprawiem. Czas wreszcie przestać zachowywać się jak strwożone owce i przejąć inicjatywę pamiętając, że atak jest najlepszą formą obrony.

1. Nigdy nie deklaruj, że nie szczepisz, bo od razu staniesz się antyszczepionkowcem i ściągniesz tym na siebie kłopoty ze strony sanepidu.

2. Nigdy nie podpisuj „świadomej odmowy szczepienia”. Nie dość, że to jest niezgodne z prawem (!), to jeszcze natychmiast ściągnie na ciebie problemy z sanepidem.

3. Nie masz obowiązku szczepić dziecka zgodnie z urzędniczym kalendarzem. Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi i Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych nie nakładają obowiązku szczepienia zdrowego dziecka w określonym terminie, więc masz czas od pierwszej doby do 19 roku życia dziecka. To Ty i tylko Ty decydujesz, czy i kiedy tego dokonasz (po ukończeniu przez dziecko 19 lat kończy się wakcynologiczny terror).

4. Urzędnik nie ma prawa decydować o terminie poddania zdrowej osoby jakimukolwiek zabiegowi medycznemu.

5. Jeśli otrzymasz pismo z sanepidu lub z urzędu wojewody ponagląjące do szczepień wysyłasz pismo imienne do tego urzędnika, który się tam podpisał, z zapytaniem o szczepionkę, np. jakie prace naukowe przedstawiają dowody na jej pełne

bezpieczeństwo i skuteczność, jakie mogą wystąpić powikłania i jak są częste, jakie są korzyści ze szczepienia i skutki uboczne, jaka jest odpowiedzialność urzędnika, lekarza lub państwa za powikłania itp. Nigdy się nie zdarzyło, żeby urzędnik odpowiedział, zwłaszcza wyczerpująco, na te pytania, a ma taki obowiązek, dlatego piszemy wniosek do sądu administracyjnego ze skargą na urzędnika, że nie udzielił odpowiedzi na nasze pytania.

6. Urzędnik nie ma prawa nakazać poddania się zabiegowi, a wojewoda nie ma prawa wystawić wniosku o ukaranie grzywną przed upłynięciem terminu wykonania obowiązku (powtórzę – masz czas do 19 roku dziecka). Jeśli to robią łamią prawo, więc pozywamy ich do sądu.

7. Rodzic ma prawo odmówić szczepienia dziecka, bo tylko rodzic, a nie urzędnik czy lekarz, decyduje o tym w jaki sposób dba o zdrowie swojego dziecka i to definitywnie kończy sprawę i ucina wszelką dyskusję. Jeśli lekarz przymusza do szczepienia, a zwłaszcza jeśli drze mordę na rodziców łamie prawo. W takim przypadku piszemy skargę na lekarza do przychodni. A ja radzę zawsze chodzić do przychodni z dyktafonem i nagrywać drani, żeby mieć niezbity dowód ich chamstwa i pazerności (bo to nie wynika z troski o dobro dziecka, a jedynie z pożądlivosti grubej kasy, jaką dostają od karteli farmaceutycznych za 100-procentową wyszczepialność).

Opracowanie: Maria Sobolewska

Źródło: Astromaria.wordpress.com